

DZIENNIK KUJAWSKI

Abonament
miesięczny wynosi w ekspedycji 1,70 złotych, — w agencjach 1,75 złotych z odroczeniem 1,80 złotych — na pocztą już z odroczeniem 1,93 złotych w agencjach pocztowych 1,90 złote — pod opaską w Polsce 4,50 zł. W razie wypałów, spowodowanych są wyższą ceną druku, druków, straiików i t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, abonent nie ma prawa do odroczenia. — Cena egzemplarza 10 groszy.



Cena ogłoszeń
Miejsce 10-milimetrowe jednolite, 10 groszy, w druku reklam, — za tekstem redakcyjnym — 10 milimetr. 30 groszy, w tekście 40 groszy m. z. za ogłoszenia na pierwszej stronie m. 60 groszy. — Konto czekowe P. K. O. Poznań Nr. 24642. — Konto bankowe: Powiatowa Kasa Oszczędności w Inowrocławu. Telefon administracji nr. 124. — Telefon redakcji nr. 201. Za ogłoszenia podane telefonem nie bierze się odpowiedzialności.

Dyrektor wydawnictwa: Kazimierz Ziętowski.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Cieślak.

Chimury na horyzoncie.

Opinia publiczna w Polsce przestaje pozwolić na wiadomości zapowiadające możliwość rewizji naszych granic zachodnich, w szczególności zaś t. zw. korytarza gdańskiego i G. Śląska. Przyzywaliśmy się do dyskusji na ten temat niemal od początku znawczywania ojczyzny. Przeciwności istnienia naszego państwa głosił swego czasu najpopularniejszy Niemcy a za nim szła ślepo niecierpliwa ku nam usposobiona prasa angielska. Chwilą jednakowoż poważnej i wobec tego niewątpliwie dla obcych konsolidacji stosunków wewnętrznych kraju oraz z chwilą sukcesów w polityce zagranicznej ustały odrazy w publicystyce niemieckiej wszelkie bardzo niesmaczne zresztą obdarowywania nas nazwą Saison stał się inny horoskopy smutnej przyszłości. Sprawa rewizji granic polskich wykonywała również bardzo często podczas rokowań francusko-angielskich w łączności z zagadnieniem t. zw. bezpieczeństwa. W roku ubiegłym kilkakrotnie stała się nawet przedmiotem konferencji dyplomatycznych i niejednokrotnie nie miały się o nasze uszy nieprzychylnie zasadniczo dla nas enuncjacje wybitnych angielskich mężów stanu.

Fakt jednakowy, że z tyłu opresji poczytanych wysiłkami cało i że dyskusja na ten temat nie doprowadziła dotychczas mimo że znawstwa do konkretnych rezultatów, upokajał nas i pozwalał ludzi się nadzieje wybrnięcia i z tych trudności. Spodziewać się łatwo można, że wraz z dalszą konsolidacją państwa, maleć będzie niebezpieczeństwo rewizji naszych granic.

Złudna jednak jest nadzieja dalszej jeszcze odwołki sprawy t. zw. zabezpieczenia które ze sobą pociąga dla Polski tak bardzo niebezpieczne następstwa. Zakrawa to doprawdy na parodię historii, że problem bezpieczeństwa Europy zamienia się dla nas na najcięższe iście niebezpieczeństwo. Związek przychylny obu faktów jest mniej więcej taki. Anglia przygotowała pakt gwarantujący z Francją, Holandją i Belgią pod warunkiem, że protokół genewski zostanie w najbliższym czasie zrealizowany w tym duchu, aby Anglia nie odpowiadała za zabezpieczenie stosunków granicznych na wschodzie Europy. Rząd obecny p. Chamberlaina odrzuca ratyfikację protokołu genewskiego, pókiż zaś ogranicza do zachodu Europy i pragnie go oprzeć na oddzielnym traktacie z zachodnimi państwami, pozostawiając ten sam Niemcom wolną rękę w rewidacji ziem wschodnich. Sytuacja nie jest jednak zupełnie prosta. Przyszły traktat anglo-francuski nakłada na Anglię obowiązek przyjęcia z pomocą Francji w wypadku naruszenia przez Niemcy granic zachodnich. Francja przecież związana traktatem obronnym z Polską musi tej pomocy w razie najazdu Niemców, a takiego ataku należy się spodziewać, skoro brzmienie samo i intencja układu francusko-angielskiego do tego zachęca. Wraz z wojną polsko-niemiecką rozpoczyna się oczywiście wojna francusko-niemiecka i czy w tym wypadku Anglia pomoże swej sołtyszce? Nie — odpowiada na to pytanie dyplomata angielski, tak — żąda opinia francuska. Kwestia polska staje się znów jak przed kilku laty główną przeszkodą do zawarcia traktatu obronnego zachodnich granic Europy. Francja bowiem domaga się zabezpieczającego sojuszu również i dla Polski.

Otwarcie się jednak należy, czy rząd francuski wytrwa na dotychczasowym stanowisku i czy możliwość zabezpieczenia swych granic zachodnich osobnym realnym układem a nie żadnym idealnym w powietrzu opartym zabezpieczeniem państw wchodzących w skład Ligi Narodów — nie pociągnie go do załatwienia tej sprawy z pominięciem naszych interesów. Trudność finansowa Francji nieuregulowana kwestia długów międzynarodowych, bliski stosunek do terminu ewakuacji Zagłębia Ruhry i Nadreny tworzy atmosferę przychylną dla planów angielskich. Zwolnić zaś dalszej, jak już podkreślaliśmy, zwolnić się nie można. Przeciwnie jest cały szereg „znaków na niebie i ziemi” świadczących o zamiarach rządu angielskiego. Artykuł „Observer” porusza kwestię całkowitego otwarcia „Observer” zaznacza, że przyjęcie protokołu genewskiego uniemożliwiliby rewizję granic wschodnich wyznaczonych traktatami pokojowymi. Postanowienia te jednak nie dadzą się utrzymać i powstanie konieczność ich zmiany albo droga wojny albo droga zmiany pokoiu.

Anglia nie może odpowiadać za taki stan rzeczy, który jest zdaniem dziennika angielskiego nienaturalny. Musi zniknąć sztuczna separacja Prus Wschodnich i inne postanowienia graniczne muszą być dostosowane do stosunków geograficznych i gospodarczych.

Zanotować również trzeba mowę ambasadora angielskiego we Francji lorda Crewe'a, który na zebraniu politycznym zapowiedział przedstawicielom prasy możliwość zwolnienia konferencji poświęconej w swielkiej sprawie pokoju.

Na te tak oczywiste zwintuny nowej burzy w naszym życiu politycznym powinna za reagować opinia publiczna wzmożoną czujnością. Sprawy bagatelizować nie można i

trzeba wytyczyć wszelkie siły, aby niebezpieczeństwo usunąć. Ciężkie zadanie będzie musiało wykonać nasza dyplomacja, popierając argumentację urzędową propagandą na łamach zwłaszcza prasy francuskiej. Wykazać należy, czym grozi pokojowi świata rewizja granic Polski, że, gdyby się nawet powiedziało, pociągnie za sobą nieuchronne obalenie traktatu wersalskiego, tej jedynie prawnej ośi dzisiejszego politycznego stanu rzeczy. Równoległe z wysiłkami naszej dyplomacji musi iść dalsza mroźna praca całego społeczeństwa nad konsolidacją wewnętrzną. Wydać, że jeszcze nie jesteśmy dość silni skoro pojawiają się raz po raz głosy nawołujące do rozbioru Polski.

Sz. M.

Liga Narodów nie ma zaufania do polityki Gdańska.

Zwłoka w przyznaniu pożyczki W. Miastu. — Ze względów politycznych zredukowano wysokość pożyczki.

Gdańsk, 13. 2. (PAT.) Według doniesienia prasy tutejszej z Genewy komitet finansowy Ligi Narodów rozważał na posiedzeniu wczorajszym prośbę Gdańska o poparcie pożyczki którą zamierza zaciągnąć wolne miasto. Ink donosi dalej dzienniki gdańskie, komitet finansowy ma zaproponować Radzie Ligi poparcie tej pożyczki, jednak nie do wysokości żądanej przez Gdańsk. Pierwotna suma tej pożyczki będzie znacznie zredukowana, co ma być spowodowane trudnościami na angielskim rynku pieniężnym. Przy

czynny zmniejszenia pożyczki gdańskiej — kończą pisma gdańskie — są natury politycznej.

Gdańsk, 13. 2. (AW.) Dzienniki gdańskie stwierdzają że zwłoka w przyznaniu pożyczki Gdańskowi spowodowana została rzekomo tem, że komitet finansowy Ligi Narodów nie udzielił jeszcze zgody, zrobiła w Gdańsku przykre wrażenie. W Genewie nie mają zaufania do polityki sejmiku. Senat względem Polski tak postępuje że uniemożliwia sobie zaufanie.

Ustawa o gminie wiejskiej.

Obszary dworskie zostaną włączone do gmin. — Kompetencje komisarzy obw. i wójtów przejdą na gminę.

Warszawa, 13. 2. (PAT.) Sejmowa komisja administracyjna załatwiła postanowienia przejściowe do ustawy o organizacji gmin, w szczególności przyjęła artykuł, według którego istniejące na terenie byłej dzielnicy pruskiej obszary dworskie zostaną włączone do jednej lub kilku otaczających je gmin. Następnie załatwione kwestie t. zw. komisarzy obwodowych w województwie poznańskim i wójtów administracyjnych w województwie pomorskim, którzy na zasadzie dotychczasowych ustaw wykonywali poruczone im zakres działania. Kwestie te

uregulowano w ten sposób, że kompetencje tych organów przebrane zostały na zarządy gminne, które powstaną na zasadzie nowej ustawy. Uchwalone przez galicyjski sejm przepisy, dotyczące zarządów dobrami gminnymi zostały rozciągnięte na była dzielnicę pruska. Wreszcie uchwalono kłauzule derogacyjne, według których wszystkie dzielnicowe ustawy gminne, pruskie, rosyjskie, galicyjskie i węgierskie zostaną w zupełności uchyłone. Na tem komisja zakończyła drugie czytanie ustawy o gminie wiejskiej.

Mobilizacja w Turcji?

Wiedeń, 13. 2. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Aten, że rząd ateński zowieł pólnormowany przez władze wojskowe o opróżnieniu przez Turcję Adrianopola

oraz o mobilizacji w Turcji roczników 1920, 1921 i 1922. Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł dotychczas nie ma.

Nasze sprawy.

Nie interes państwowy, ale wpływy polityczne decydują.

Warszawa. (AW.) „Kurier Czerwony” donosi, że vice-minister Spraw Zagr. ma zostać albo Wielowiejski w Bukareszcie, albo poseł Kniol w Angorze. Sprawa ta jest zależna od tego, z czyjej strony wpływy polityczne przezwą.

Z sejmowej komisji rolnej.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja rolna obradowała nad poprawkami Senatu do projektu ustawy o państwowej radzie rolniczej. Wszystkie poprawki odrzucono z wyjątkiem jednej, określającej skład rady. W dalszym ciągu posiedzenia pos. Kowalczyk (Piast) interpelował rząd w sprawie sprzeczności z uchwałą sejmową zarządzeń, dotyczących wywozu kont zagranicę. W toku dyskusji, jaka się wywijała, koniecz-

ność stosowania pewnych ograniczeń wywozowych z punktu widzenia interesów wojskowości uzasadniał szef sztabu generalnego gen. Haller. W dalszej dyskusji wyłoniła się kwestia natury zasadniczej, co do mocy obowiązującej dla rządu rezolucji, uchwalonych przez Sejm. W wyniku tej dyskusji uchwalono na wniosek pos. Stanisławska (Z.N.) rezolucję o zwróceniu się do marszałka Sejmu o wyjaśnienie w wyżej wyszczególnionych warunkach, a mianowicie, czy rezolucje uchwalone przez Sejm wogóle obowiązują rząd, a jeżeli tak, to w jakim stopniu.

Przed realizowaniem reformy rolnej.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Włocławski” dowiaduje się że rząd chce w przeciągu paru dni przesłać opracowaną przez siebie ustawę o wykonaniu reformy rolnej do Sejmu. Z tego powodu będzie zwołane nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów poświęcone tej kwestii.

Pijcie najlepszą
herbatę
firmy W. Wysocki i S-ka

Sprawa koncesji monopolowych.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarbowa przyjęła wniosek podkomisji o wprowadzeniu do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 27. grudnia 1924 r. szeregu poprawek, dotyczących rewizji uprawnień na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym. Referent pos. Hausner (kl. żyd.) nie solidaryzując się z projektem podkomisji, oświadczył, że oświadczył koncesji bez odškodowania i bez podania powodów jest antykonstytucyjnie i niezgodne z duchem prawa. Pos. Polakiewicz (Jed. Lud.) postawił wniosek formalny o przejęcie do porządku nad poprawkami podkomisji, podnosząc, że ten dziwny pospółch w anulowaniu rozporządzenia niedawno wydanego jest nie poważny i osłabia autorytet głowy państwa. Pos. Jaroszyński (Chrz. Nar.) stawia cały problem na podstawie gospodarstwa, solidaryzując się z poprawkami, zaproponowanymi przez referenta pos. Hausnera. Pos. Lypciewicz (Wyzw.) stwierdza, że koło żydowskie postawiło całe zagadnienie na tle narodowościowym i wyznaniowym. Po przemówieniu pos. Moraczewskiego (PPS), który poparł wywody i wniosek pos. Polakiewicza ze względów gospodarczych i skarbowych państwa, przystąpiono do głosowania. Wniosek pos. Polakiewicza poparł przez Chrz. Dem. i NPR, upadł. Projekt podkomisji z ważną zmianą, eliminującą z pod rewizji koncesje, nadane przed dniem 1. sierpnia 1924 r. został przyjęty w drugim czytaniu.

Kto najwięcej oszczędza?

Ostatnie zestawienie wykazuje po ważny wzrost oszczędności w P. K. O. W dniu 4. bm. oszczędność wynosiła 9,6 milionów złotych przy 62 000 posiadaczy książeczek oszczędnościowych. Najliczniejszą grupą posiadaczy książeczek oszczędnościowych są urzędnicy i wojskowi. Drugą grupę stanowią rzemieślnicy i robotnicy, trzecią pod względem liczby zawodowcy wywołani, a czwartą młodzież szkolna. W roku ubiegłym na książeczkę wypadało przeciętnie 60 zł. oszczędności obecnie około 100 zł. Dwie trzecie wkładów przypada na Warszawę, dalej na województwo krakowskie i G. Śląsk. Najbardziej rozpowszechnioną jest oszczędność na kresach wschodnich.

Znaczenie gospodarcze Polski.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska” podaje wywiad z wielkim przemysłowcem francuskim i szefem ministerstwa Loucheurem który oświadczył, że Polska powinna wrość głęboko w życie gospodarcze Europy jako kraj produkcji i przemysłu. Nie może ona pozostać poza organizacją która w najbliższej przyszłości powinna uregulować dziedzinę międzynarodowej produkcji Europy i położyć kres zaburzeniom wywołanym przez wojnę w dziedzinie wymiany. Francja pomoże z całej siły Polsce w zajęciu miejsca które jej należy.

Tylko do 25. lutego

przyjmijmy listowi przedpłatę na „Dziennik Kujawski”.

Zwycięstwo w sprawie świąt.

Przykra jest rzecz, jeżeli społeczeństwo czy nawet naród cały zwałować musi jakikolwiek ustawę czy rozporządzenie w imię takich czy owakich interesów. Ustawa, jakaby ona była, jest zawsze ustawa i jako taka uważa ją i poważa się na niej. Postulat ten, tym ważniejszy jest w narodzie naszym, który i z natury i z tradycji zbyt jest pochłonięty — bądźmy szczerzy — do sprzeciwu, do wyrażenia swego „weto”.

Tak było niegdyś — tak często dzieje się i dzisiaj.

Ze jednak głos szerokiej warstwy społeczeństwa, ogólnie uznany „vox populi”, może w jawnych momentach oddać konieczną przysługę, okazało się to w walce — o utrzymanie w Polsce starych, tradycyjnych świąt katolickich.

Biednym jest mniemanie, że w tej sprawie ta czy owa partja, lub jak chcą inni — „kapitałizm” albo ostatecznie jak to się z niedanej strony twierdziło, że to Kościół, księża czy nawet sam papież temu są winni, że takie rozporządzenie w Polsce się ukazało — nie! to pozory! Każda strona szukała swego kozła ofiarnego na którego winę mogłaby rzucić.

Również — aczkolwiek rozporządzenie w sprawie świąt nosiło podpis Prezydenta Rzeczypospolitej — i jako takie z nazwy było wszystkim znane, Prezydent nasz podpisał tylko, co inni wymyślili i wypracowali.

Nie ma się co wdawać w szerokie dysputy aby wythumaczyć, że dążenie do obniżenia znaczenia kościoła do podkopania silnej wiary zupełnie skądś inną wychodzi.

Jest tak nie tylko w Polsce, lecz w świecie całym, i niedaruno Mussolini, chcąc uratować Włochy przed rozkładem moralnym a co zatem idzie i politycznym, zażądał wypowiedzenia walki wszechświatowej mafii masonskiej, która z swej strony niemiłosiernie żądzie walczy z swym przeciwnikiem.

Sprawę kasacji świąt, omawiano niejednokrotnie na łamach „Dz. Kuł.”

Z tad zbytecznym będzie do sprawy tej na nowo powracać.

Wystarczy powiedzieć, że faktem iym poruszone zostało w Polsce wszystko, co czuje po katolicy.

Nietylko w naszej Wielkopolsce, lecz w wszystkich innych dzielnicach jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej rozpoczęła się na szeroką skalę akcja protestacyjnej wiecej i zebrań — zabrzmiło wszędzie jednym, zgodnym echem: Nie damy sobie odebrać świąt!

W katolickiej żyjemy Polsce, i po katolicyku żyć chcemy! Sprawdziło się — że tradycja w narodzie, to jednak nie tylko czczy blichtr, że i ona posiada i posiadać będzie wśród naszego ludu swoje walory.

To też na wnioski w Sejmie — zajęła się sprawa ta komisja. Pracy, która jednak zdolała przeprowadzić tylko utrzymanie drugich trzech świąt. Natomiast o święto M. B. Gromniczej (2. lutego) rozegrała się dopiero na ostatnim (piątkowym) posiedzeniu Sejmu walka decydująca — i zwycięska.

I dzisiaj rzecz! Kiedy jeszcze przed posiedzeniem, nie wiadomo było nic o możliwości — wyników — kłedy Klub Ch. D. — uchwał! nawet i polecił swemu mówcy stawienia wniosku o imienne głosowanie, — po przemówieniach okazało się to nawet zwycięstwem.

Wszyscy bowiem mówcy a było ich — legion, stanęli na stanowisku utrzymania święta M. B. Gromniczej.

Od referenta posła Rudnickiego o (Zw. Lud. Nar.) aż do ostatniego, wszyscy podnosili przychylenie się do życzeń szerokiej sfery katolickiej!

Przemawiali postawie Harasz i Odyk (Ch. D.) X. Jekow, p. Herz (NPR.), X. Bratowski p. Wierzbicki (Z. L. N.) Bał nawet „wyzwoleńcy” i „penesowcy” kopję za świętem naszym kruszyli.

Czy atoll wszyscy czynili to szczerze, w interesie naprawdę ludu katolickiego, bez domniešek demagogicznej, to już zupełnie inna sprawa.

Jak było, tak było, dość że sprawa została uratowana. Zyczeniu i woli milionom katolickiego ludu w Polsce, stała się sprawiedliwość.

„Vox populi” zwyciężył i Daj Boże, aby w każdej uczciwej i szlachetnej sprawie takim zwycięstwem poszczęlić by się można.

Gdyby cała Polska o takie tylko zasady i ideały walczyła, byłoby zaiste i lepiej i napewno więcej by nam Bóg błogosławił. A K.

Z zagranicy.

Niemcy domagają się ewakuacji strefy kolońskiej.

Berlin. (AW.) Kancelarz Luther wyraził się wobec redaktora dziennika duńskiego „Politiken”, że Niemcy za najważniejszą sprawę swej polityki zagranicznej uważają, ewakuację strefy kolońskiej. Niemcy nie chcą nie zaufać aby jaknajprędzej doprowadzić do ewakuacji. Są one gotowe rokować w kwestii bezpieczeństwa, jednakże pomiędzy strefą kolońską a paktem bezpieczeństwa niema żadnego związku a łączenie ich jest w jaskrawej sprzeczności z brzemieniem Traktatu Wersalskiego.

Sowiety a Gdańsk.

Moskwa. (PAT.) Prasa sowiecka zamieszcza wywiad, udzielony przez handlowego przedstawiciela sowietów w Polsce Maskowa warszawskiemu korespondentowi Roty na temat ostatnich targów gdańskich i znaczenia, jakie posiada Gdańsk dla handlu sowieckiego. Miasków zaznaczył, że 33% importu w handlowych stosunkach sowieckich idzie drogą na Gdańsk. 61% eksportu sowieckiego przypada na Gdańsk, 88% ogólnego eksportu sowieckiego na zachód idzie przez port gdański. Miasków oświadczył dalej, iż w przyszłości Gdańsk będzie wyzyskany przez Z. S. R. dla celów tranzytowych, zależy to jednak od taryf portowych. Boykot targów gdańskich przez Polskę Miasków tłumaczy nietylko sytuacją polityczną, lecz i kryzysem handlowo - przemysłowym. Z. S. R. zamierza w następnych targach gdańskich włączyć czynny udział.

Rozruchy drożyzniane w Czechosłowacji.

Warszawa. (AW.) „Przebieg Wicczorny” donosi, że w Pradze czeskiej wydarzyły się rozruchy drożyzniane. Obywatele tłum robotników p. dburzony przez komunistów wdali się na plac św. Wacława usunąć go po drodze kordonu policji. Sprawdzono wojsko które rzepedziło demonstrantów strzałami. Pod-

czas walk padło trzech ludzi policjantów. Osób cywilnych raniono około 40. Tłum strzelał do budynku poselstwa amerykańskiego, w którego oknie stał sekretarz konsulatu, jednakże strzały chybiły. Tłum rozproszony przez wojsko zabrał wiele sklepów.

Tego jeszcze nie było.

Paryz. (PAT.) „Journal” donosi z Madrytu: Wszyscy goście hotelowi oraz personel Grand Hotelu w Madrycie po uprzednim ich upiśnięciu zapomocą narkotyku zostali doszczętnie ograbięci z pieniędzy i kosztowności.

Uniwersytet hebrajski w Palestynie.

London. (AW.) Dnia 4-go kwietnia ma się odbyć w Jerozolimie uroczystość otwarcia uniwersytetu hebrajskiego, w specjalnie zbudowanym amfiteatrze na 2 tys. osób.

Pogrzeb śp. ks. Dziekana Kurzawskiego.

We wtorek, dnia 10. bm. odbył się w Śremie przy bardzo licznych udziałach parafian pogrzeb śp. Dziekana Kurzawskiego. W poniedziałek po poł. o godz. 4 wnie siono zwłoki śp. zmarłego do kościoła farnego. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Szudziński z Dolska. Trumne nieśli członkowie Dozoru kościelnego. Gdy ciało wnoszono do kościoła, z chóru odezwały się żałobne dźwięki utworu Ludwika Bethowena.

Po ustawieniu trumny na katafalku, kirem okrytym załintonował ks. Szudziński po łacinie niespory za zmarłych, przybyli licznie na ten obrzęd księża z dekanatu wtórowali mu na zmiany. Po niesporach odmówili wszyscy głośno pacierz za spokój duszy zmarłego ks. Dziekana, poczem rozeszli się wszyscy do domu.

We wtorek rano o godzinie 10 odbyła się w kościele farnym ceremonia żałobna. Ks. proboszcz Guzikowski załintonował wigilię i psalmy pokutne. Wigilię trwały dłużej niż godzinę. W wigiliach uczestniczyło więcej niż 30 księży. W kościele przy trumnie straż honorową pełniło Bractwo strzeleckie.

Po wigiliach odprowadził przy wielkim ołtarzu uroczystą mszą św. ks. dziekan Cichowski z Dalewa. Podczas mszy św. śpiewał chór farny piękne Requiem w stylu ścisła kościelnym.

Gdy msza św. się skończyła, odezwał się orkiestra Tow. miłośników Muzyki przy akompaniamencie organów. Grano nokturn Chopina, zwany marszem żałobnym. Zdawało się, że pienia te, których wszyscy z nabożnym skupieniem, słuchali, chęć odczytać chwilę rozstańcia się ze zmarłym Dziekanem. Nareszcie ks. dziekan Sychalski z Granowa dekaratu grodzkiego, przybrany w czarna kapę przystąpił do ostatnich modłów i pokropienia trumny, a muzyka na chórze uciechła, jakby dusza z ciała wychodziła.

Powstańcy w czapkach wojskowych podnieśli trumne białego Powstańca z kopioną przeciwko grzesznictwu pod Inowrocławiem i ponieśli do grobu przyzwanego na północnej stronie kościoła.

Nad grobem przemówił w skromnych i ciepłych słowach ks. dziekan Sychalski. Tu odrazem zgromadzeni kanłani

osłonięte modły nad trumną, która spuszczo do wykopanego dołu.

Na pożegnanie zaśpiewał poprawnie chór farny piękny otwór polski pod dyktando utalentowanego muzyka, organisty farnego, pana Borowiaka. Podczas pogrzebu nadzór nad porządkiem wykonywała kompania Baonu Szkolnego.

Tak się spełniło ostatnie życzenie zmarłego dziekana, aby jego pogrzeb odbył się skromnie, bez wielkich mów i aby go pochowano w ziemi, a nie w murowanym grobowcu.

Z Szymborka.

(Korespondencja).

Dyamentowe gody małżonków Posadzyc — Uroczystość w kościele św. Mikołaja — Życiorys czcigodnego Jubilata.

Szymborka, dnia 14. lutego 1925

W wiosce naszej, w której ujrzał światło dzienne dwaj współcześni wyraziście myśli polskiej: Jan Kasnowicz, największy nasz poeta i Ludwik Posadzy, jeden z najgłębszych myślicieli polskich obchodzili w dniu wczorajszym rodzice tegoż ostatniego niezwykłą i rzadką w życiu swoim uroczystość rodzinną: dyamentowe gody.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym św. Mikołaja. Mszę św. odprawił ks. prob. Jordan. Po odczytaniu ostatniej ewangelii św. wystosował ks. prob. wzniosłą przemowę, podkreślając tak rzadką uroczystość, jaką jest 60 rocznica pojęcia małżeńskiego i dlatego doczekanie się takiej rocznicy przy czczerstwym zdrowiu uważać należy za szczególną łaskę Bożą. Wiara i praca — mówił ks. prob. — zaślubiły sobie na błogosławieństwo Boże, — wiarą gorąca a niezachwiana i praca szczerą a rzetelną, wychowując dzieci swoje na chwałę Boga i Ojczyzny. Podnosząc szereg zasług czcigodnego Jubilata, zakończył ks. prob. temi słowy: Oby jak dzień dzisiejszy, opronieniony światłem ciepłotą słoneczną, był wieczór waszego życia!

Następnie odczytał ks. prob. Gordon odrębne pismo J. E. ks. Kardynała Prymasa i J. E. ks. biskupa-sufragana Laurbitza zawierające życzenia i błogosławieństwo dla Jubilata, poczem wręczył małżonkom złote laski starości, w trakcie czego zabrzmiła pieśń: „Veni Creator”. Uroczystość zakończono wzniesieniem „Te Deum”.

Franciszek Posadzy urodził się dnia 3. czerwca 1843 r. w Szymborku, gdzie rodz. Posadzycy uprawiali przez 200 przeszło lat swój zanioł okrzyszty. Do szkoły nie chodził. Czytał i pisał uczył go ołec, który odznaczał się niezwykłą pobożnością. Mając lat 14, załonował sobie „Piełgrzymka”, a nieco później także „Przyntela Ludu”. Oddat co wieczór schodził się do domu Posadzycy sąsiedzi, by w skupieniu posłuchać najwziewsze wiadomości, czytane głośno przez młodego Franciszka.

Dnia 13. lutego 1865 r. zaślubił Katarzynę ur. Pieczonką i zarazem oblał na ojcu około 60-morgowe gospodarstwo. Jako rolnik był jeden z najpostrępszych. Był on pierwszym, który pożegnał się z drewnianą socia, a zaprowadził w swym gospodarstwie pług żelazny, który jako ceną pamiatkę po ojcu przechował syn jego Jan. Jako pierwszy z rolników

— Uciekał!
— Zapóźno! Spotka mnie na schodach.
— Ukryj się, ukryj gdziekolwiek!
— Ale gdzie? gdzie?
— Ach, stań za futrem w przedpokoju. Stamtąd się wyminiesz najłatwiej.
Zakryła go wiszącym futrem i stanęła przy drzwiach. Serce jej biło. Styszała zbliżające się kroki.
— Widać ci nogi.
— Nie moge ich podnieść do góry.
— Tu ciemno. On przebiegnie, a ty się wysun.
— Cicho!
W zamku słychać już było zgrzyt klucza.
— Jak się masz! — powitała wchodzącego.
— Co tyś robiysz?
— Utyślałam twoje auto i przybiegłam.
— O tej porze nie śpisz?
— Nie mogłam. Miałam przecucie że przyjeżdżasz.
Zawstała mu na szyji.
— Pójdź! pójdź! takam stęskniona.
— Pozwól mi się rozebrać.
— Choć tam — tu tak ciemno.
— Przekręć gazik elektryczny.
— Nie otłaci się. Chodź.
— Drogą! Jakże ci ołno.
— Musisz być głodny. Przekąska przygotowana.
— Ach, ocalałam.
Zdjęła z niego palto i rzuciła na krzesło.

SARHISZ.

LITERATKA

POWIEŚĆ

(69)
— Zostań moja — szepiał — przelczyłem się z siłami i oto już nie władne soba.

I ja szal zmysłów ogarniał, ale zarazem miała to uczucie, że jeśli z nim przedzie Rubikon, to utraci urok, jaki ma dla nas to, co niedostępne, a czyste, że przesłania mu być natężeniem, a stanie się zwykłą kochanką, z biegiem czasu coraz mniej pożądaną. I cofnęła się.

O, drogi mój, błagam — szepnęła — aszamy nie mnie przyszła żona twoja.

— Przebac mi, I ja chce cię mieć nieskazitelna. Nie odejdę od ciebie nigdy, bo dusze nasze zawarły ślub z sobą. Wole cię wielbić, niż zaleść.

Poczęła mu akompanować do śpiewu.

Zbigniew miał głos niewielki, ale rzewny, głęboki, o przecudnem brzmieniu, na równie miała głosik metaliczny. Śpiew przenosił ich w jakiejś nadziemskiej tralno, dawał wprost boskie wzruszenia, raptaj.

Gdy w takiem podniesieniu ducha on ułił ja do pierśi, pocałunki były czyste, jak ich miłość. A oboje przynawali, że drzewa, która prowadzi i lacy świat widział z niewidzialnym światem ducha — jest miłość i sztuka.

piekna, nie tyle rozwinięty u zwykłych ludzi. Widziny to, co dla nich jest niedostępne. Lepiej odczuwamy i dostrzegamy piękno przyrody, czar poezji, muzyki kochamy inaczej. Kochać, widzieć i odczuwać piękno — to szczęście prawdziwe. A piękno, miłość i twórczość rozprasza każdy smutek, oślaca mroki istnienia.

— O, tak — potwierdza Lida — bo w nich mieści się duchowy dorobek człowieka, w nich kłra boża, przyniesiona z zaświatów, w nich bóstwo wewnętrzne, co w wyższym światu siera wiedzie.

Usiadła do pianina i popłynęły cudne dźwięki Etjuda Chopina. To nie muzyka, a raczej śpiew plynął z pod jej nalców, owiany pojmami cierpienia. Była w nim cicha skarga i tłumioną nadzieję, czar nocy księżycowej, niepokojących, szal wiłur i białej, wiec rozmarzał duszę słuchacza.

Tymczasem Ziuta szalała.

Pewnie nocy już nad ranem, po wielu kieliskach szampa, suted libacji i wielu czułościach odoratora, usłyszała, że auto zatrzymuje się przed domem.

— Hrabia — szepnęła do towarzysza z przerażeniem. — Uciekaj kuchennym wejściem.

Adorator porwał się z miejsca, ale niebawem powrócił zdyszany.

— Słuchaj! niema — drzwi na klucz zamknięte. Co robisz?

— I ona korzysta z młodoci. No proszę.

— Co robisz?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Obieg pieniężny wzrasta. — Na głowę ludności przypada 25 24 zł

Zestawienie danych miesięcznych dotyczących wartości obiegu pieniężnego w Polsce świadczy, iż od powstania Banku Polskiego wartość obiegu pieniężnego w Polsce stale wzrasta, z wyjątkiem jednego m. listopada, w którym obieg uległ niewielkiemu zresztą zmniejszeniu.

O wzroście nasycenia rynku znakami pieniężnymi świadczy następujące zestawienie:

Ogólna wartość obiegu w tem biletów B. P. w dniu 31 maja 1924 r.	430.9 mil. zł.	244.9 mil. zł.
" 31. 6. "	498.5 "	354.4 "
" 31. 7. "	539.8 "	394.5 "
" 31. 8. "	565.5 "	430.5 "
" 30. 9. "	589.1 "	460.4 "
" 31. 10. "	612.9 "	503.7 "
" 30. 11. "	626.0 "	507.6 "
" 31. 12. "	675.8 "	556.9 "
" 31. I 1925 r. "	694.5 "	555.2 "

Ogólna wartość obiegu pieniężnego składa się z obiegu biletów bankowych, obiegu biletów zdawkowych, częściowo wycofanych i zamienianych na bilon, z obiegu bilonu i niewycofanych jeszcze z

obiegu marek polskich, których ilość bardzo szybko się zmniejsza. W ostatnim miesiącu obieg marek przerachowany na złote wyniósł zaledwie 1.7 mil. zł. faktyczny zatem obieg złotowy stanowił w końcu stycznia br. 692.5 mil. złotych (banknotów 553.2, biletów zdawkowych 93.7 i bilonu 45.4 mil. zł.) gdy w końcu roku 1923 i na początku 1924 r. wartość znaków obiegowych stanowiła 70—100 mil. złotych.

Polityka Emisyjna Banku Polskiego jest niewątpliwie ostrożna, działalność jednak emisyjna Banku rozwija się bardzo wydajnie.

W danej chwili przy załudnieniu 27.4 milionów przypada w Polsce na głowę ludności 25.24 zł., czyli około 10 rubli złotych, co przy obecnym tempie życia gospodarczego może być poczytywane za kwotę niezbyt daleką od normalnego nasycenia rynku pieniężnego znakami obiegowymi. — (A. W.)

Urzędy gdańskie bojkotują polską pocztę.

Warszawa. (14. 2.) Nietylko firmy gdańskie ale i urzędy rozpoczęły bojkot poczty polskiej w Gdańsku. Przed kilkunastu dniami sąd okręgowy w Warszawie wysłał wezwanie do świadka polaka zamieszkałego w Sopocie. Wezwanie

to pomimo że istnieje umowa między Polską a Gdańskiem w sprawie pomocy prawnej nie zostało doreczone świadkowi przez sąd gdański, który z natury rzeczy powinien stać jako instancja sądowna daleko od polityki.

Francuzi o decyzji Mac Donella.

Paryż. 13. 2. (PAT.) „Ere Nouvelle” podkreśla, że decyzja wysokiego komisarza Mac Donella w sprawie skrynek pocztowych w Gdańsku nie odpowiada ani literze, ani duchowi traktatu wersalskiego i nie docenia praw Polski. Poniważ Gdańsk zawdzięcza swój obecny

rozwoj jako jedyny port Polski, nieodwołalnym jest — zdaniem dziennika — wzajemna współpraca i dobra wola Gdańska i Polski. Gdańsk potrzebuje Polski tak samo, jak Polska — Gdańsk, o ile nie więcej jeszcze.

Morderstwo polityczne.

Sofia. 14. 2. (radio Dz. Kuł.) Wczoraj wieczorem został na ulicy w Sofii zamordowany poseł do parlamentu bułgarskiego i świeżo mianowany poseł dy-

plom. Bułgarji z Waszyngtonu Mikołaj Rile. Nieznany sprawca dał czterech strażników rewolweru i zbiegł.

Złoty Polski niech zostanie w kraju!
Pijmy wina krajowe
H. MAKOWSKIEGO z KRUSZWICY.

otwór, który umożliwił im otworzyć okiennice. Następnie wybili szyby środkowe okna i weszli do wnętrza składu, wykradli więc 28 butelek wódki, kilkanaście funtów cukru, kiszek, słony i znaczną ilość papierosów.

Kruszwica. Tow. Pań św. Wincentego a Paulo urządziła w niedzielę, dnia 15. bm. o godz. 7 wiecz. na sali p. Rucińskiego przedstawienie amatorskie. Ze względu na to, że czysty dochód przeznaczony jest na tutejszą ochronę, oczekujemy poparcia szlachetnego celu, w jak najszerzej mierze. Zarząd.

Poznań. (Głupich nie śleja — sami się rodzą.) Przy ul. Wołyńskiej 5 przystąpiła do pewnej służącej jakaś elegancka ubrana niewiasta chcąc jej powrócić. Dziewczyna chcąc zaspokoić swoją ciekawość o przyszłość swego życia zgłosiła się ochotczo na ten projekt. Przygodna wróżka naopowiadała jej niestworzonych dobrych historii i kazała sobie za to zapłacić 3 zł. Poniważ dziewczyna nie miała drobnych wyczerpała jej 20 złotych. Wróżka nie mając reszty do wydania zatrzymała pieniądze obiecując fatwowernej swej ofercie opowiedzieć jeszcze lepszych szczegółów. Dziewczyna zgłosiła się nie tylko na to, lecz na żądanie wróżki wyczerpała jej swoją garderobę a więc 2 koszule, 2 bluzki, sweter, parę lakierowanych bucików, chusteczki i inne rzeczy wartości 200 zł. z których mogła wywrożyć rzekomo jeszcze lepiej. Na zwrot swoich rzeczy czekała dziewczyna daremnie i podała całą sprawę na policję.

Pokwitowanie.

Na Bursę oliarowali w grudniu i styczniu: Soderwin Mafy 54 ctr. węgli, p. Jordan z Rusewa 3 ctr. ziemniaków, i ctr. grochu, p. Wichłńska z Tuzna 2 ctr. poluś i wóle stony; Magistrat m. Inowrocławia 100 zł. p. Męclewicz z Inowrocławia bez płatnej reparacji okien. — Wszystkim oliarodawcom staropolskie „Bóg zapłać”!

Ks. Wróblewski, prelekt. — Na rzecz Powiatowego Komitetu Charytatywnego oddawali w „Rolniku” pp. Jędrzejewski z Sikorowa 1118 kg. żyta, Kozłowski z Plewiska 925 kg. żyta, Kuraszewicz z Babliny 800 kg. żyta.

Oliarodawcom składamy serdeczne podziękowanie. Inowrocław, dnia 4 stycznia 1925 r. Za Powiatowy Komitet Charytatywny Stanisław Dzię, przewodniczący.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Nietowarowa oficjalna z dnia 13. 2. 25. Za 100 kg. w ładunkach wagonowych parzel Poznań dostawać szara:

Ceny dla handlu hurtownego.	
Złota.	52.25 — 53.25
Łączniak brow.	26.50 — 28.50
Maka tyńska 65% w. work.	46.50
Maka tyńska 70% w. work.	44.50 — 46.50
Maka perenna 65% w. work.	55.00 — 58.00
Opa tyńska.	21.00 —
Pasienka.	—
Owies.	—
Opa perenna.	—
Ziemniak. 14.	—
Ziemniak. fabr.	—
Groch polny.	22.00 — 25.00
Groch wiktoria.	26.00 — 34.00
Łubin niebiały.	10.50 —
Łubin biały.	14.00 — 16.00

Ziemniak przy st. nałg. ponad 4000000. Główniecznie słabiej.

Już od 15 go lutego

poczynają listowi przyjmować przedpłatę na Dziennik Kujawski, na miesiąc marzec. Niech przeto nikt nie omylił zamówień zawczasu gazety jeżeli nie chce pozostać odcytem od świata i ludzi.

„Ryccerz Njepokalanej”. Przyjmowanie kandydatów.

— Pan J. Zieliński, znany narodowiec na gruncie pomorskim, gdzie w czasie prześladowań za strajk szkolny narażony był na utratę całkowitego bytu, otrzymując przy ul. Kościelnej skład obrazów artystycznych i luster, na co zwracamy uwagę w dziale ogłoszeń.

— Nieuczciwa służba, o której pisaliśmy wczoraj, nie była zatrudniona u p. Krantza przy Targowisku. Tam też żadnej kradzieży nie popełniono.

— Zwracamy uwagę Szan. Czytelników Gniewkiwa i okolicy na ogłoszenie p. Wróblewskiego, który otwiera specjalny skład kolonialny i delikatesowy, połączony ze sprzedażą cygar i papierosów.

— Ze sportu. W niedzielę, dnia 15. bm. odbędzie się o godz. 1.30 po poł. na boisku koszarowym zawody między Inowrocławską i dr. Juniorów gimnazjalnych, a „Pogonia” mogileńską.

— Koło Polek donosi swym członkom i zaproszonym przez siebie gościom, że wstęp na bal maskowy dn. 21-go bm. będzie dozwolony jedynie za okazaniem zaopiniowania lub legitymacji, po które trzeba się zwracać do p. Hedinger, skład na rożnikowy Król Jadwigi 29, od poniedziałku począwszy, między godzinami 10-14 a 17-14.

— Związek Podoficerów Rezerwy w Inowrocławiu składa wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia balu, a więc w pierwszej mierze kupców za cenne fany, szanownemu obywatelstwu zaś za tłumne przybycie serdeczne podziękowanie. Związek Podoficerów Rezerwy nie zawodzi się, wierzając niezłomnie, że miejscowe społeczeństwo, dążące nas wielką sympatią i tym razem poprzez nasze cele. I tak się też stało. Widzimy w tem jeszcze jeden dowód wdzięczności społeczeństwa dla tych, którzy w czasie bojów o wolność Okryznu, bronili świętych ognisk domowych.

Dzięki tłumnej frekwencji publiczności bal udał się doskonale i bawiono się w niezamąconej harmonii. Jeszcze raz tedy Zw. Podof. Rezerwy składa za pośrednictwem prasy swoje serdeczne podziękowanie.

— Szkoła Rolnicza urządziła 17. bm. swój doroczny występ połączony z zabawą taneczną. Odegrany będzie melodramat w 5 aktach p. tyt. „Zagroda Sohnowa”. Czysty dochód przeznaczony na biednych miasta oraz bibliotekę szkoły. Upraszta się o łaskawe poparcie tej imprezy.

— Pudełka szczecińska. W jutrzejszą niedzielę sprzedawane będą pudełka szczecińska na ulicach Inowrocławia w cenie 1 złoty. Losy wykupować można jutro w hotelu Basta (wejście z ulicy Zygmuntowskiej) a w poniedziałek w kancelarii mecenasa Mielcarka Król. Jadwigi 22/23.

— Poranek muzyczny - Iteracki. W niedzielę, dnia 15. II o godz. 1 w południe odbędzie się poranek muzyczny - Iteracki na „dom aktora w Warszawie” z łaskawym współudziałem pp. Sieroczyńskiego skrzypka, Broniewskiego i Czerskiego, oraz zespołu artystycznego Teatru Polskiego.

— Sympatykom sportu przypominamy jutrzejsze zawody piłki nożnej Gopłan — Stel. Imięno, które odbędzie się o godz. 3 popoł. na boisku koszarowym 59 pp.

— Na życzenie Związku Pracowników Gastronomicznych Z. Z. P. podajemy do publicznej wiadomości, że nazwisko kelnera awanturnika jest jemu dobrze znany i że takowy wykresiony już został z listy członków. Zygmunt B. był też kilkakrotnie za podobne występki aresztowany.

Z Poznańskiego i Pomorza.

— Pakość. Towarzystwo Pań Miłosierdzia w Pakości urządziła w przyszłą niedzielę 15-go lutego zabawę. Program bardzo urozmaicony: kiermasz, przedstawienie „Kryśka w Krynicę”, noc wenecka, loteryja i t. d. — Państwa i b-dnych! O liżny udział prosimy.

— Jakske. W śróde ubiegłą odprawiała parafia jakska zasłużonego powstańca śp. Wiktora Banarha na miejsce wiecznego spoczynku. Z okazji pogrzebu tow. powstańców i wojaków przyszedł w poważny konflikt z ks. prob. Niewiteckim w kwestji oddania salwy honorowej zmarłemu. Sprawę tę omówimy obszerniej w jutrzejszym numerze.

— Sobieskie. (Kradzież.) W nocy z dnia 31. stycznia na 1. lutego br. dokonali niewyśledzeni dotąd sprawcy bardzo śmiałej kradzieży. Sprzątał im silny tej nocy wicher, który światłem swoim przylgłszy ich machinalnie. Ofiarą tej kradzieży padł p. Sucharski, właściciel oberży. Sprawcy wrznięli w okienkiny nożykiem kieszonkowym dość znaczny

kujawskich zaopatrzył się w nowoczesne przyrządy rolnicze, jak w młynek do koniczyny i zboża. Postępowość jego zaczęła się na każdym kroku. Przez rożne naważenie i kulturowanie ziemi podniósł znacznie jej wydajność, co umożliwiło prowadzenie racjonalnej gospodarki. Kosztowało go to dużo pracy i wiele zabudów. Nie przeszkadzało mu to jednakże do brania udziału w życiu społecznym. Wśród wieloletnich zajęć gospodarskich znalazł zawsze czas dla swoich współziomków. I tak z śp. Łyskowski i radcą Rakowskim założył „Bank Ludowy” w Inowrocławiu, wkrótce potem wespół z śp. Tomaszem Kozłowskim z Dulska (+ 1911) podobną instytucję w Łącznie. Był jednym z współzałożycieli „Kółka Rolniczego” w Inowrocławiu. Z inicjatywy jego powstało także „Kółko Rolnicze” w Szymborku. Kiedy 15. sierpnia 1887 r. nawiedził Szymborek wielki pożar, podjął się on niezwykłej ofiary na rzecz poszkodowanych. Ofiary oddał sąsiednie wioski i zbierał składki na pogorzelców. Brał również czynny udział w uroczystościach i obchodach narodowych. Tak np. kiedy w listopadzie 1893 wyczał w „Dzienniku Kuł.”, którego od chwili założenia jest stałym abonentem, wiadomość o śmierci Jana Matejki, uwił wraz z śp. Pankowskim plekny wieniec z pszenicy i róż; udał się sam z takowym do Krakowa, by go złożyć na grobie wielkiego Mistrza. Czynem zyskał ogólne uznanie i podziw. Jak w młodości swojej, tak i w późniejszych latach popierał i krzewił oświatę. Był mianowicie dwuletnim członkiem Tow. Pomocy Naukowemu im. Karola Marcinkowskiego, przez 40 lat oddając się na usługi jego jako kolektor. Przez szereg lat był członkiem i równocześnie bibliotekarzem Tow. Czyteln. Lud. na Szymborku. Nigdy nie szczędził ofiar na cele narodowo-oświatowe. A przytem odznaczał się niezwykłą pobożnością i wielkim przywiązaniem do kościoła. Co czwartek rano chodził do kościoła Panny Marii i tu ze świecą w ręku kłęcząc przed ołtarzem a podczas procesji nosił baldachim nad proboszczem. Dzieci swo wychował w duchu katolickim i narodowym. Odebrały one po nim ten głęboki kult do religii i wszystkiego, co się odnosi do życia narodu.

Narodowi polskiemu dał w synu swym głębokiego myśliciela, który drogą jest stanąć obok Libelta, Hoene-Wronskich i Cieszkowskich. Trzy jego córki są wzorowe zakonnice.

Tak dociekawszy się podległego wieku przy jaknajlepszym zdrowiu duszy i ciała, stoł wśród dzieci, wnuków i prawników swoich jak gdyby sędziwy patriarcha, roku, jak pięknie go nazwał p. Zygmunt Wasilewski w swojej monografii o Janie Kasprzowie (Z. Was.: Jan Kasprzowiec, zarys wizerunku. str. 78).

Oby w nagrodę za położone zasługi swoje żył wśród nas jaknajdłużej jeszcze lata.

Al. fa.

Kronika.

— Kalendarzyk. Dzis, sobota dnia 14 lutego: Walenty, słow.: Niemr. — Wschód słońca o godz. 7.22, zachód słońca o godz. 5.07. — Długość dnia: 9 godzin, 45 minut. — Wschód księżycy o 11.34, zachód o 9.44.

— Jutro, niedziela dnia 15. lutego: Faustyn, słow.: Szczestaw. — Wschód słońca o godz. 7.20, zachód słońca o godz. 5.09. — Długość dnia: 9 godzin, 49 minut. — Wschód księżycy o godz. 11.39, zachód o 10.10.

Sprawy różne.

— Składanie zeznań o dochodzie. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 11 lutego 1925 r. w sprawie przesunięcia na rok 1925 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 607 z roku 1923).

Na podstawie części drugiej art. 122 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 607 z roku 1923) zarządza się co następuje:
 § 1. Termin do składania przez osoby fizyczne i spółki wnikające (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 49 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 77, poz. 607 z r. 1923) przesuwa się dla wymiaru podatku dochodowego na r. podatkowy 1925 — z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1925 r.

§ 2. Porządkowanie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu (—) Grabski.

Z miasta i okolicy

— Pogrzeb 4 p. Kazimierza Salmońskiego odbędzie się w Poznaniu z kaplicy św. Józefa na cmentarz św. Wojciecha 15. b. m. o godz. 4-tej popoł.

— Sodajacja meska. Zebranie jutro po na- pożeństwie w ochronie przy kościele Serce Jezusowego. Wydanie dyplomów i gazetki

W środę, dnia 11. 2. br. w południe zaszła w Rogu po ciężkich cierpieniach opłazona Sakramentami św. moja najdroższa siostra niezapamiętana żona, matka i baka ś.p.

Franciszka Kluczowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16. lutego br. o godzinie 10-tej z Mamiłcia na cmentarz parafialny w Ławie.

O czym donoszą w ciężkim smutku pogrzebi

mąż z dziećmi.

Mamiłcia, dnia 11. lutego 1925 r. 779

PANIENKĘ

z ładnym charakterem pisma do ekspedycji przyjmuje zaraz 778

Księgarnia Jana Heinricha.

Pierwszorzędną polską fabrykę czekolady i zaprzyjaźnioną poważną fabrykę wyrobów mlecznych poszukują

dzielnego zastępcy

na Inowrocław i kilkanaście miast w okolicy za prowizją.

Zaskazanie oferty pod nr. 778 do ekspedycji „Dziennika Kujawskiego”.

Sprzedaż przynusowa

W poniedziałek, dnia 16. b. m. o godzinie 11-tej przedpół będzie w Inowrocławiu na targowisku.

1 Koń, półszorek i bryczka

praca bryczki najwięcej dajemy za gotówkę sprzedane.

Kozłowski, komornik sądowy.

Zakładanie i rewizja ksiąg.

Zakładanie księgowości kupiecko - handlowej dla innych zawodów, oraz sprawiam zapisy księgowości, poliwadom Inwentary i bilanse.

A. PLUTA,

naprzysiężony rzeczoznawca iślac handlowych dla obwodu Sądu Okręgowego Bydgoskiego.

Inowrocław, ul. Farna 8. 776

Baczność! Najtańszy zakup! Baczność!

Nadeszły świeże serie obrazów Świętych Pańskich, narodowych i krajoobrazów oraz wielka ilość luster

od najtańszych do najwykwintniejszych.

Proszę odwiedzić naszą galerię obrazów bez przynusu kupna.

Z. ZIELIŃSKI

Specjalny skład obrazów i luster. - Ulica Kościelna nr. 6.

Oprawa obrazów i wykonywanie wszelkich prac szlarskich.

151

Szanownem Paniom

miasta i okolicy najuprzejmiej donoszę iż z dniem dzisiejszym otwieram

magazyn kapeluszy damskich

przy ul. Farniej nr. 7. Przyjmuję wszelkie prace wchodzące w zakres stroju.

Zadaniem moim będzie przez wykwintną i lekką i gustowną pracę

Stan. Panie zdrowość.

775

Marta Danielczykówna.



W piątek, w połud. o godz. 12-tej, spodobało się Panu Rogu zabrak do gro- na swych Aniołów następującego dnia córki. 774

Zosienkę

w 1. wiadomości życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 15. lutego o godzinie 1.30 po południu. W głębokim smutku ku pogrzebi

J. J. Szukowski,
Inowrocław, dnia 13. II. 25.
Kraśnicka 2.

Za nadane nam życzenia w dniu 8. km. z okazji srebr- zych godów mał- żeńskich, składamy na tej drodze serd.

Bóg zapłać

Lodwikostwo Mi- gallowie, Bojewo.

Baczność!

Wszelkie artykuły

podręczne, galanterijne, sportowe, szachowe, siłowe i powożni- cze, przybory siodłarskie i talarzarskie,

polowa w wielam wybo- rze na cenach przystępnych

W. Streich,

Inowrocław, ul. Król. Jadwigi nr. 8

Komplet także wiedeńskie

Zawiadomienie!

Szan. Klienci moi! uprzejmie po- daję do łask. wiadomości, że firma

Domagała, Eckert i Ska

z dniem 1-go lutego br. przeszła na moją wyłączną własność i pro- wadzić ją będę nadal pod firmą:

Mieczysław Domagała

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe

w Poznaniu, ul. Towarowa — Brama 2

Polecając się nadal łask. względem Szan. me! Klienteli narazie w dziale wyrobów ceramicznych (fajek i fajek krajowych suchodniowskich i zagranicznych bolesławskich na- c ył ogólnie) oraz naczyń emal- jowanych państw. hut. „Bla ch o- wnia” i innych starać się będę przez szybko i solidną obsługę utrzymać dotychczasowe ich zaufanie i względy.

Z poważaniem 748

Mieczysław Domagała

Własne składy i magazyny z boczniką kolejową nr. 43. Poznań — Inowrocław. Główny plac składowy nr. 15 i 16.

Biuro: ul. Towarowa — Dru- rze Towarowy — Brama 2.

Telefon: nr. 3912.

Z powodu wyjazdu sprzedam

1 sypialnię, 1 salonik, 1 kuchnię, 1 łazienkę, oraz rozmaite stoły, szafy, krzesła i t. d.

po bardzo korzystnych cenach.

Objeżdżać można codziennie od 2-4 po połud.

Marjan Kasprzak,

ulica Toruńska 74. podw. 760

Wykwintne kapelusze damskie i dziecięce

w własnych i powierzonych materiałach.

Gotowe kapelusze od 20 zł. ych.

Kreowane według ostatnich paryskich modeli i koron, polowa na sezon wiosenny

MME JULIETTE - Inowrocław,

ul. Król. Jadwigi 12. II. piętro. Tel. 465.

Stroic i reperować

fortepiany przybędę do Inowrocławia. Tylko piśm zgłoszenia do eksp. Dziennika Kuj. pod nr. 762

Miodu pszczelego

kupię każdą ilość. Proszę o oferty

Mieczysław Ciemny

Pakoś, Fabryka wódek gatunkowych.

W niedzielę, dnia 15. lutego 1925 r.

odchodzę się

zabawa taneczna

w Jaksicach,

w sali p. Rosolskiego, początek o godz. 16-iej po

południu na którą uprzejmie zapraszam 767

GOSPODARZ.

Szanownej Publiczności Gniewkowa i okolicy

donoszę jak najuprzejmiej, że do mego składu wyrobów tytoniowych

dołączam z dniem 16-go lutego r. b. w poniedziałek

skład towarów kolonialnych i delikatesów

Prorowadzić będę wszelkie towary w zakres ten wchodzące, zape- wniając zawsze skóra i rzetelną obsługę.

Prosząc Szanowne Obywatelstwo o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, pozostaję

z poważaniem 764

Józef Wróblewski.

Gniewkowo, ulica Sobieskiego 12.

Przy praniu

oświeżenie światła

nie innego jak

Persil

Kto Persil do pra- nie używa oszczędza

ogień, czas i pieniądze!

742

Zgubiono

inwalidzką wojskową wy- stawioną na nazwisko Te- denta Jerzykowskiego On- ow- kowo. Utracenie tego za- kazu uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem 742

Dobrze

utrzymamy wasz mebel! sprzedajemy „Zgoda” w Inowrocławiu Spółdzielni Społyców z s. o. o.

Długoletni

interier fryzjerski, z mie- szkanem jest zaraz lub później do sprzedania. Zło- szenia piśm do eksp. Dziennika Kuj. pod nr. 765

Pokój mebl.

dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia. Ul. Zy- guntowska 5. parter p.

Meblowany pokój

do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów. Ulica Staryca 1. II. p. 776

Przyjmę

jednego pana na noc. Sądowa 9. I. piętro na p.

Ubikacje

na miejscu na warszaw- skiej ulicy. Zło- szenia do eksp. Dziennika Kuj. pod nr. 763

Poszukuję

współnika fachowca mło- dzieża z kapitałem 5000 zł. do kompletnej urządzo- nej mieszalni w środkowej części miasta. Zło- szenia do eksp. Dziennika Kuj. pod nr. 764

Człowieka

do kont. poszukuje. A. May, ogrodnik. 769

Akuszka

maszynistka, przyjmuję za- mówienia i udziela porad W. Chłapalska, ul. Wia- ryjska nr. 8. w Inow-rocławiu 776

Druki

742

Drukarnia Kujawska

Niebywała okazja!

Sprzedaję jeden dzień za darmo!

w czasie od dnia 11-go lutego do dnia 28-go lutego włącznie.

Jeden dzień w podanym czasie będzie wybrany jako ten, w którym kupujący otrzyma towar za darmo.

Ogłoszenie tego dnia nastąpi 2-go marca r. b. w Dzienniku Kujawskim. Kupujący w podanym czasie, musi zachować wydaną kartkę na podstawie której zwracam gotówkę, lub daję towar w tej samej wysokości.

Sprzedaję: Parasole — laski — czapki — kapelusze — bieliznę — trykotaże — palta gumowe — raglany i turnewery.

PRINCE OF WALES - Inowrocław

Królowej Jadwigi 12.

Właśc. Stanisław Garstecki.

774